

na rzecz pełnych słów. Błędnie przywołane zostaje łacińskie określenie *homo oeconomicus* – brakuje litery „o” na początku drugiego słowa (*passim*). Myli się pojęcia Izraelici i Izraelczycy (s. 57). Nie do końca jasne jest kryterium zapisu terminu Hebrajczycy – raz wielką a raz małą literą. Można wskazać na inne niedoróbki redakcyjne.

Solidna recenzja naukowa pozwoliłaby Tomášowi Sedláčkowi uniknąć popełnionych błędów. Pomimo przywołanych niedociągnięć jego opracowanie jest godne polecenia czytelnikom. Rację ma Václav Havel, który w *Przedmowie* stwierdza, że „...książkę tę czyta się tak łatwo, że nawet amator podchodzi do ekonomii jak do przygody intelektualnej” (s. 10). Na uznanie zasługuje także to, że *Ekonomia dobra i zła* została wydana w estetyczny sposób.

Adam Romejko

Przemysław Adamczewski, *Górski Karabach w polityce Azerbejdżanu*, Wydawnictwo „Dialog”, Warszawa 2012, ss. 483.

Z uznaniem należy się odnieść do walorów niniejszej monografii. Znacząco wzbogaca ona stan dotychczasowej wiedzy na temat konfliktu azerbejdżańsko-ormańskiego. Ukazuje anatomię niezwykle skomplikowanego sporu, który pochłonął wiele istnień ludzkich i po dzień dzisiejszy odciska swoje piętno na życiu politycznym Kaukazu. Również zawiera wiele interesujących spostrzeżeń i rekomendacji, które mogą zostać wykorzystane w poszukiwaniu optymalnych sposobów w rozwiązania tego konfliktu.

Książka dobrze wpisuje się w prowadzoną od wielu lat debatę nad jednym z najbardziej znaczących konfliktów na Kaukazie. W debacie tej ujawnia się pluralizm stanowisk i podejść w sferze naukowej oraz działalności konkretnych przywódców, elit politycznych uwikłanych w konflikt karabachski, czy organizacji międzynarodowych zaangażowanych w poszukiwanie metod jego rozwiązania. Autor podjął udaną próbę krytycznego przewartościowania i weryfikacji wielu ocen i interpretacji konfliktu karabachskiego. Ujawnia m.in. znaczenie polityki historycznej w państwach uwikłanych w spór

o Górski Karabach, w tym niektóre mechanizmy falsyfikacji historii tego sporu, a także konkretne interesy stron zaangażowanych w rozwiązanie konfliktu.

Monografia składa się ze wstępu, wprowadzenia pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii oraz indeksów. Opatrzona jest także w mapy, wykresy i dane statystyczne. Zakres tematyczny struktury pracy, układ treści i logika wywodu odzwierciedlają przyjętą przez Autora koncepcję badań, których głównych celem jest przedstawienie znaczenia Górskiego Karabachu w polityce niepodległego Azerbejdżanu (s. 7).

We *Wprowadzeniu* Autor ocenia stan dotychczasowych badań, porządkuje aparaturę pojęciową, formułuje podstawowe cele i zadania oraz wskazuje na stosowane metody badawcze (systemowa, decyzyjna i in.). W tej części pracy należy nade wszystko docenić rozważania nad siatką terminologiczno-pojęciową. Piotr Adamczewski wskazuje na etymologię wielu podstawowych pojęć, analizuje ewolucję ich zakresu treściowego w wielorakich kontekstach – historycznym, kulturowym, politologicznym, lingwistycznym i in. Wyjaśnia m.in. pochodzenie terminu „Karabach” podkreśla, że etymologicznie wywodzi się on od nazwy jednego z plemion Pieczyngów i w piśmiennictwie pojawił się w X w. (s. 27). Nie unika dyskusji w danym obszarze, dobrze argumentuje swoje poglądy.

W swoich badaniach Autor wychodzi ze słusznego założenia, że bez zrozumienia dziejów zwaśnionych stron nie sposób zrozumieć anatomii sporu o Górski Karabach. Stąd w rozdziale pierwszym (s. 35–129) analizuje podłoże historyczno-polityczne konfliktu azerbejdżańsko-ormańskiego. Starając się obiektywnie i rzetelnie przedstawić racje stron przybliżył mało znane karty historii sporów i walk o terytorium. Wyjaśnia m.in. jak Górski Karabach znalazł się w składzie Azerbejdżańskiej SRR i dowodzi, że w okresie radzieckim konflikt między stronami był zamrożony tylko w sferze militarnej, choć dochodziło do starć zbrojnych. Z przeprowadzonej analizy wyłania się niezwykle skomplikowany spłot przyczyn konfliktu, które swoimi korzeniami nade wszystko tkwią w przyjętej i wprowadzonej w życie koncepcji budowy państwa radzieckiego i braku zdolności Kremla oraz władz lokalnych do jego rozwiązania.

W kolejnych dwóch rozdziałach dr Piotr Adamczewski koncentruje uwagę na współczesnej odsonie konfliktu o Górski Karabach i wariantach jego rozwiązania. W rozdziale drugim (s. 130–208) analizuje jego genezę, przebieg i skutki w okresie schyłkowym istnienia państwa radzieckiego. Konflikt o Górski Karabach sięgający swoją genezę jeszcze lat 20. XX w. w związku z jego włączeniem do Azerbejdżanu, w otwartej formie ujawnił się w 1987 r., kiedy to na tle narodowościowym pojawiły się silne tendencje separatystyczne, propagowane przez m.in. utworzony intelektualistów ormiańskich „Komitet Karabach”, którego członkowie w 1989 r. zarejestrowali Ormiański Ruch Narodowy – opowiadający się za przyłączeniem Górskiego Karabachu do Armeńskiej SRR. W rezultacie 2 września 1991 roku połączona sesja deputowanych ludowych Górsko-Karabachskiego Obwodu Autonomicznego i rejonu szaumianowskiego proklamowała utworzenie Republiki Górskiego Karabachu. W reakcji na uchwałę deputowanych 26 listopada 1991 r. Rada Najwyższa Azerbejdżańskiej SRR podjęła decyzję o likwidacji republiki. Kolejną odsłoną konfliktu było przeprowadzone 10 grudnia 1991 r. referendum w sprawie niepodległości Republiki Górskiego Karabachu. Na podstawie jego wyników 6 stycznia 1992 r. ogłoszono niepodległość republiki, które jednak nie zostało uznane przez żaden podmiot prawa międzynarodowego, także przez samą Armenię. W międzyczasie rozpoczęły się działania zbrojne między Armenią a Azerbejdżanem.

W pracy zwraca uwagę rzetelna i niełatwa rekonstrukcja poszczególnych faz konfliktu, poczynając od narastających tendencji konfrontacyjnych w sporach o Górski Karabach, poprzez eskalację konfliktu skutkującą wyniszczającą wojną do zawieszenia działań wojennych w lutym 1994 r. Koszty tej wojny były ogromne, co obrazują szczególnie dane i mapy przedstawione w końcowej części rozdziału.

Autor także wiele uwagi poświęca wyjaśnieniu statusu prawnego Górskiego Karabachu w okresie rozpadu ZSRR – w istocie stanowiącego oś współczesnego sporu o dane terytorium. Słusznie podkreśla, że konflikt karabaski jest często postrzegany jako konflikt dwóch zasad prawa międzynarodowego: prawa integralności

terytorialnej i prawa narodów do samostanowienia. Na pierwszą zasadę nade wszystko powołują się politycy Azerbejdżanu, a na drugą politycy Armenii. Przy tym ci ostatni twierdzą, że stroną konfliktu są Ormianie Karabachscy.

Rozważania na temat statusu prawnego Górskiego Karabachu są tłem dla zawartych w rozdziale trzecim (s. 209–253) badań nad spornymi interpretacjami wokół przyczyn i wariantów rozwiązania konfliktu w optyce prawa międzynarodowego. W rozdziale tym są m.in. konfrontowane argumenty stron ze stanem faktycznym sporu. Przy tym główny nacisk Autor kładzie na wyjaśnienie alternatywnych wariantów rozwiązania konfliktu o Górski Karabach. Wariantów tych jest wiele, poczynając od casusu Kosowa, Wysp Alandzkich (będących częścią Finlandii), modelu cypryjskiego, poprzez utworzenie przez Republikę Górskiego Karabachu i Azerbejdżan państwa stowarzyszonego, kończąc na projektach utworzenia państwa konfederacyjnego, wykorzystania rozwiązań zastosowanych w Czeczenii czy wymiany terytoriów przez strony konfliktu. Badania te zostały przeprowadzone rzetelnie, choć jednak mój sceptycyzm budzi m.in. komparatystryka Wysp Alandzkich i Górskiego Karabachu. Z rozważań wynika m.in. wniosek, że przywódcy i elity obu państw nie są w stanie rozwiązać konfliktu i potrzebna jest ingerencja sił zewnętrznych.

W rozdziale czwartym (s. 254–323) Autor analizuje stanowiska organizacji międzynarodowych wobec konfliktu karabachskiego (KBWE/OBWE, ONZ, Rady Europy, WNP, GUAM, Organizacji Konferencji Islamskiej). Podejmuje także próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego organizacjom międzynarodowym nie udało się do tej pory doprowadzić do zawarcia kompromisu w sprawie Górskiego Karabachu? Z rozważań Autora wynika, że przyczyną tego stanu rzeczy są różnorakie, tkwią m.in. w interesach poszczególnych członków organizacji.

W ostatnim rozdziale (s. 324–408) uwaga badawcza Autora koncentruje się na kwestiach religijnych, geopolityce i bezpieczeństwie regionu w związku z konfliktem karabachskim. Słusznie podkreśla, że konflikt ten implikuje politykę zagraniczną Azerbejdżanu oraz doktrynę bezpieczeństwa tego kraju. Również zastanawia się, czy można traktować konflikt jako

wojnę religijną i konkretny przypadek zderzenia dwóch cywilizacji – świata islamskiego ze światem chrześcijan.

W *Zakończeniu* Autor przedstawia wyniki swoich badań. Jest ono obszerne, choć główne tezy i hipotezy nieco się „rozplywają” w natłoku informacji. Z zawartych w nim wywodów wynika, że obecnie trudno jednoznacznie prognozować dalszy rozwój konfliktu o Górski Karabach, który systematycznie stara się umacniać swoje atrybuty państwowości chociażby poprzez uchwalenie konstytucji wprowadzającej semiprezydencki system polityczny. Warto odnotować, że w konstytucji deklaruje się wolę współpracy z Azerbejdżanem na zasadach partnerskich.

W opinii Autora z jednej strony istnieje potencjalne zagrożenie wznowienia działań zbrojnych między Azerbejdżanem i Armenią. Jest to ważna konstatacja, zwłaszcza gdy uwzględnimy się niestychnie wysokie wydatki Azerbejdżanu na zbrojenia w ostatnich latach, a także swoistą ofensywną dyplomatyczną tego kraju na arenie międzynarodowej w sprawie Górskiego Karabachu. Z drugiej jednak strony istnieją przesłanki wskazujące, że utrzymaniem istniejącego *status quo* w kwestii statusu Górskiego Karabachu są zainteresowanie Armenia, Azerbejdżan oraz mocarstwa i kraje uwikłane w konteksty polityczno-gospodarcze w regionie. Armenia jak dotychczas nie uznała niepodległości Górskiego Karabachu, gdyż groziłoby to brakiem wsparcia ze strony otoczenia międzynarodowego i wznowieniem działań wojennych przez Azerbejdżan. Również elity Armenii nie podejmują konstruktywnych działań na rzecz porozumienia z Azerbejdżanem tkwiąc w nadziei, że sprawa Górskiego Karabachu zostanie rozwiązana zgodnie z precedensem kosowskim i że społeczność międzynarodowa uzna jego niepodległość.

Przedłużanie obecnego *status quo* jest korzystne dla zachowania władzy przez elity rządzące w obu krajach i prowadzenia gry „kartą karabachską” w ich polityce wewnętrznej oraz zewnętrznej. Górski Karabach jest silnie zintegrowany politycznie i gospodarczo z Armenią, co przekłada się na tzw. proces „karabachizacji” – umacnianie pozycji klanu karabachskiego w strukturach władzy tego kraju. W danym kon-

tekście warto odnotować, że nie brakuje także poglądów przeciwnych tej tezie. Przykładowo, S. Minasjan wprawdzie przyznaje, że konflikt o Górski Karabach wprawdzie przez wiele lat dominował w życiu politycznym Armenii, to jednak w ostatnich latach zaczyna tracić na znaczeniu oraz, że przestaje on być sposobem na zdobycie władzy i utrzymanie wpływów. W opinii Minasjana podział polityków w kraju na jastrzębi i gołębi jest powierzchowny, zaś elit Armenii obecnie podlegają procesom rekonfiguracji, od której efektów będą zależały scenariusze konfliktu – jego rozwiązania lub eskalacji [zob. S. Minasjan, *Armenia w Karabachu, Karabach w Armenii. Czynniki Karabachski w polityce Armenii*, [w:] *Kaukaz, mechanizmy legitymizacji i funkcjonowania elit politycznych*, red. T. Bodio, Warszawa 2012].

Obecne *status quo* w Górskim Karabachu sprzyja również utrzymaniu władzy przez elity Azerbejdżanu, przyzwoleniu społecznym na działania umacniające reżim autorytarny oraz struktury siłowe, neutralizuje nieposłuszeństwo obywatelskie. Retoryka wojenna tych elit kanalizuje aspiracje i emocje społeczne, radykalizuje postawy ludności na rzecz zbrojnego rozwiązania konfliktu z Armenią. Zarazem paradoks polega na tym – podkreśla Autor – że autorytarny prezydent dopuszczający w swoich wystąpieniach możliwość użycia siły, jest zarazem gwarantem, że nie zostanie ona zastosowana. To z kolei skutkuje wsparciem dla niego ze strony państw uwikłanych w regionalną geopolitykę i interesy gospodarcze. Stąd wynika wniosek, że dopóki Armenią będzie rządził „klan karabachski”, a Azerbejdżanem „klan Alijewów” zostanie zachowane *status quo* w sprawie Górskiego Karabachu [por. P. Adamczewski, *Przewództwo polityczne na poradzieckim obszarze o niestabilnym statusie. Casus Górskiego Karabachu*, [w:] *Kaukaz...*]

W kontekście powyższych rozważań należy zwrócić uwagę, że nie brakuje badaczy, którzy generalnie sceptycznie odnoszą się do możliwości rozwiązania niniejszego konfliktu. Do nich należy m.in. prof. Andrzej Chodubski – wybitny znawca Azerbejdżanu i Kaukazu. Zdaniem Profesora ze względu na podłoże i specyfikę konfliktu jest on raczej „nierozwiązywalny” metodami politycznymi, ideologicznymi czy

administracyjnymi, przynajmniej w najbliższych latach (wypowiedź w dyskusji z autorem niniejszej recenzji).

Rekapitulując, realizacja projektu wymagała od dr. Piotra Adamczewskiego wieloletnich studiów, wymagających znaczącego wysiłku intelektualnego i zmagania się z problemami związanymi ze specyfiką badań, deficytem materiałów źródłowych, danych statystycznych, stopniem ich wiarygodności itp. Z zadaniem tym Autor sprawił się z powodzeniem. Powstało dzieło wartościowe o walorach diagnostyczno-prognostycznych, inspirujące do dyskusji, zwiernające wiele nowatorskich wątków i poglądów.

Tadeusz Bodio

Islandia. Wprowadzenie do wiedzy o społeczeństwie i kulturze, red. R. Chymkowski, W.K. Pessel, Wydawnictwo Trio Collegium Civitas, Warszawa 2009, ss. 300.

Szeroko pojmowane zagadnienia społeczno-kulturowe oraz cywilizacyjne stały się w ostatnich latach XX i na początku XXI w. ważkim przedmiotem dociekań badawczych oraz refleksji naukowej. W Polsce, pomimo postępujących procesów integracji europejskiej, nasilającego się zjawiska migracji, a także rozwoju turystyki, wiedza o państwach kręgu nordyckiego; ich historii, kulturze, dziedzictwie przeszłości oraz formach organizacji życia społecznego wciąż pozostaje jednak nader uboga. Problem ten szczególnie wyraźnie ujawnia się zwłaszcza w odniesieniu do Islandii, stanowiącej – zarówno pod względem geograficznym, przyrodniczym, jak i kulturowym – najdalej na północny zachód wysunięty skrawek kontynentu europejskiego. Jest to o tyle zaskakujące, iż to właśnie Polacy już od kilkunastu lat stanowią zdecydowanie największą zbiorowość imigrancką na tej odległej wyspie (według oficjalnych statystyk na dzień 1.01.2012 r., w liczącym niecałe 320 tys. ludności kraju przebywało 9228 imigrantów z Polski).

Islandia tymczasem jest krajem nad wyraz ciekawym, nie tylko pod względem geograficzno-przyrodniczym, lecz również społeczno-kulturowym. Może poszczycić się bogatym dorob-

kiem kulturowym, zajmującym ważne miejsce nie tylko w kręgu kultury skandynawskiej, ale i europejskiej, porównywanym niekiedy z osiągnięciami starożytnych Greków czy Rzymian, choć o wiele mniej znanym i rozpowszechnionym. Znany brytyjski prawnik, historyk i polityk James Bryce już w początkach ubiegłego stulecia pisał w tym kontekście: „Islandia jest znana ludzkości jako ziemia wulkanów, gejzerów i lodowców. Ale powinna być nie mniej interesująca dla badaczy historii, jako miejsce narodzin wspaniałej poezji i prozy oraz ojczyzna narodu, który utrzymywał przez wiele wieków wysoki poziom rozwoju intelektualnego. Jest to prawie jedyny przykład społeczności, której kultura i moc twórcza rozkwitły niezależnie od jakichkolwiek warunków materialnych, a wręcz w warunkach w najwyższym stopniu niekorzystnych” (J. Bryce, *Studies of History and Jurisprudence*, New York 1901, s. 263).

W książce *Islandia. Wprowadzenie do wiedzy o społeczeństwie i kulturze* w sposób przystępny i ciekawy podjęto próbę syntetycznego przedstawienia wiedzy na temat społeczeństwa i kultury Islandii, zarówno w aspekcie historycznym, jak i współczesnym. Idea wydania niniejszej publikacji zrodziła się podczas zorganizowanego przez Annę Wojtyńską i Martę Macugę pierwszego Festiwalu Kultury Polskiej w Reykjavíku. Udział w nim wzięli: ze strony polskiej m.in. Krzysztof Pęderecki, Olga Tokarczuk, Kinga Dunin, Andrzej Jagodziński, Ireneusz Krosny, Paweł Śpiewak, Michał Sikorski; zaś ze strony islandzkiej m.in. Prezydent Islandii Ólafur Ragnar Grímsson; konsul honorowy Polski na wyspie, pan Friðrik Gunnarsson; wieloletnia członkini nieistniejącego już Islandzko-Polskiego Towarzystwa Kulturalnego, pani Guðrún Bjarnadóttir; piosenkarka śpiewająca polskie utwory Magga Stina; historyk Amór Hannibalsson; aktorka Margrét Vilhjámsdóttir i Sjón, pisarz a zarazem autor tekstów piosenek słynnej islandzkiej wokalistki Björk. Spotkanie oraz toczony w jego ramach dyskusje zaowocowały dwiema istotnymi refleksjami: „po pierwsze, «peryferia» w pojęciu geograficznym i geopolitycznym nie zawsze oznaczają «kresowość» kultury i form życia społecznego. Po wtóre, jeśli w historii kultury można mówić o «kulturze germańskiej» jako jednym ze źródeł europejskiej cywilizacji,